

Bp Zygmunt Łoziński herbu Lubicz

(ur. 5.06.1870 Boracinie - zm. 26.03.1932 w Pińsku)



Należał do najwybitniejszych polskich biskupów II Rzeczypospolitej. Więzień władz carskich i sowieckich, zawsze stał na straży wiary i występował przeciwko ateistycznemu komunizmowi.

Sługa Boży Zygmunt Łoziński (1870) urodził się w rodzinie ziemiańskiej, w Boracinie k. Nowogródka. Otrzymał wszechstronne wykształcenie w Petersburgu, gdzie ukończył kształcącą elity duchowieństwa Akademię Duchowną.

Po przyjęciu święceń kapłańskich (1895) został wykładowcą Pisma Świętego i homiletyki w seminarium duchownym oraz katechetą w jednym z gimnazjów. Jego patriotyczna postawa nie uszła uwadze władz carskich.

W 1898 r. został skazany na 3 lata odosobnienia w klasztorze w Aglonie na Łotwie. Po dwóch latach ułaskawiony, nie mógł wrócić do pracy wykładowcy i pracował jako wikariusz w Smoleńsku, Tule i Rydze. W 1905 r. został proboszczem parafii katedralnej w Mińsku. Znał 10 języków oprócz polskiego i białoruskiego (rosyjski, francuski, niemiecki, włoski, angielski, łotewski, litewski, łaciński, grecki, hebrajski i asyryjski). Odznaczał się wielką ofiarnością dla ubogich, gorliwością duszpasterską a przy tym żył bardzo skromnie.

Do Petersburga powrócił w 1906 r. gdzie podjął wykłady z biblistyki i języka hebrajskiego. Aby pogłębić swą wiedzę, przez rok studiował w Instytucie Biblijnym w Rzymie i odbył podróże naukowe do Ziemi Świętej i Niemiec. Związany z bp. Janem Cieplakiem towarzyszył mu (bądź reprezentował go jako delegat) w jego podróżach pasterskich po rozległych obszarach Rosji europejskiej, a także Syberii i Dalekiego Wschodu.

W listopadzie 1917 r. papież mianował go biskupem mińskim. Święcenia biskupie przyjął w Warszawie z rąk kard. Aleksandra Kakowskiego. Po objęciu diecezji niedługo cieszył się wolnością. Po zajęciu Mińska przez Armię Czerwoną ukrywał się przez pięć miesięcy w lasach. Choć bolszewicy wyznaczili 100 tys. rubli za wskazanie miejsca jego pobytu, nikt go nie zdradził. Jedynie młodzi komuniści z Rewolucyjnego Czerwonego Pułku Warszawskiego - sformowanego na terenie Rosji - zaoferowali "pomoc" w schwytaniu 48-letniego biskupa. - W sierpniu 1919 r., po zajęciu Mińska przez wojska polskie, bp Łoziński powrócił do pełnionych funkcji. Rok później, kiedy miasto ponownie przejęte zostało przez bolszewików, pozostał na miejscu, a w swoich listach i kazaniach odważnie piętnował bezbożność komunizmu i niszczenie dóbr kościelnych.

W sierpniu 1920 r. został aresztowany i oskarżony o działalność kontrrewolucyjną. Został zwolniony po 10 dniach, choć oświadczył, że do końca życia będzie zwalczał komunizm. Ponownie aresztowany na początku września 1920 r. został przewieziony do słynnego więzienia na Burtykach w Moskwie, gdzie spędził 11 miesięcy. Dzięki staraniom dyplomatycznym podejmowanym przez rząd polski został uwolniony i w lipcu 1923 r. odesłany do Polski. Nigdy już nie pozwolono mu wrócić do jego diecezji. **Zamieszkał w Nowogródku, gdzie w 1925 r. zastała go nominacja na biskupa utworzonej wówczas diecezji pińskiej.** Budował struktury diecezjalne, zorganizował synod, opieką otaczał też parafie unickie obrządku wschodniosłowiańskiego. Był przeciwnikiem wykorzystywania Kościoła do polonizacji mniejszości narodowych, za co zwalczała go endecja. Z kolei zwolennicy Józefa Piłsudskiego wypominali biskupowi niechęć wyrażaną do marszałka po zamachu majowym.

Kawaler Orderu Orła Białego i Krzyża Walecznych zmarł w opinii świętości w Wielką Sobotę 26 marca 1932 r. w Pińsku po długich i ciężkich cierpieniach spowodowanych w więzieniach i przeżyciami. Został pochowany w miejscowej katedrze, gdzie spoczywa dotychczas.

Od 1957r. trwa jego proces beatyfikacyjny.

(Wojciech Świątkiewicz Tygodnik Idziemy, 22.03.2009)